

Z przekładnią e23



Krzysztof Plocki
Zdjęcia RPT

O możliwościach John Deere'a 7290R przekonaliśmy się podczas testu redakcyjnego, który przeprowadziliśmy w połowie tego roku w gospodarstwie w Dalabuzkach koło Gostynia. Ciągnik pracował na polu z agregatem Väderstad Carrier XL 525, zrywając ściernisko po pszenicy. Jego moc i moment obrotowy zweryfikowała na hamowni firma 44tunning.pl. Ponadto naukowcy z PIMR w Poznaniu zmierzili hałas dochodzący do uszu operatora.

Komfort przez duże K

Po zajęciu miejsca w fotelu kierowcy ciągnika John Deere 7290R uwagę zwraca przyjaźnie do nas ustawiony prawy podłokietnik CommandArm. Nawet kiedy obrócimy siedzisko w prawo o aż 40 stopni, aby lepiej widzieć pracującą z tyłu maszynę, to podłokietnik będzie nadal pod ręką. Po prostu jest zintegrowany z fotelem. W kabinie CommandView III do wyboru jest standardowe siedzisko z zawieszeniem pneumatycznym lub ActiveSeat. Bez wątpienia ten drugi, który był zamontowany w naszym testowym ciągniku, mógłby być używany w domu do oglądania telewizji.

Wróćmy do wnętrza kabiny, w której króluje wyświetlacz najnowszej generacji

Gdyby ten ciągnik ustawić w rzędzie obok traktorów z typowymi skrzyniami bezstopniowymi, to po krótkiej przejażdżce nimi wielu nie zauważyłoby różnicy dotyczącej skrzyni biegów. Co prawda podczas pracy na polu można ją odczuć, ale i tak John Deere serii 7R ze skrzynią e23, która jest przekładnią w 100% mechaniczną (powershift), pretenduje do grona ciągników sprawiających wrażenie posiadania nieskończonej liczby biegów.



Do testu otrzymaliśmy ciągnik z oponami przednimi 620/75 R30 i tylnymi 710/75 R42. Przed rozpoczęciem pracy na polu i w transporcie ustaliliśmy w nich ciśnienie na poziomie 1,6 atmosfery.



John Deere 7290R ma aktywny układ kierowniczy Active Command (ACS). Dostosowuje się on automatycznie do jazdy z różnymi prędkościami. Dzięki temu na polu wystarczy wykonać zaledwie 3,5 pełnych obrotów kierownicą pomiędzy jej skrajnymi położeniami. Za to w transporcie przy szybszej jeździe, takich obrotów ze względów bezpieczeństwa jest 5.



Żaluzje przeciwsłoneczne są dwie – nad przednią i boczną prawą szybą. Na zdjęciu widać tę drugą oraz lampkę do oświetlenia prawego podłokietnika.

CommandCenter 4600. Umieszczono go z przodu podłokietnika, czyli w miejscu najlepszym do jego obserwacji i obsługi. Ten dziesięciocalowy dotykowy wyświetlacz z nowym oprogramowaniem ma możliwość przewijania okien, czyli w obsłudze przypomina tablet. Nie służy jednak do rozrywki, ale do zarządzania maszyną. Oprócz możliwości ustawiania podstawowych parametrów pracy ciągnika obsługuje funkcję jazdy automatycznej AutoTrac. Docelowo nowy CommandCenter 4600 ma wpisać się w technologię rolnictwa precyzyjnego John Deere FarmSight. Warto dodać, że nowe wyświetlacze mają również przyciski funkcyjne służące do ich obsługi. Jeżeli więc ktoś nie lubi ekranów dotykowych, to może skorzystać z tej formy nawigacji po pulpicie.



Przyznajemy, że na nowym podłokietniku CommandArm przyciski oraz dźwignie są rozmieszczone w sposób ergonomiczny i intuicyjny. Wszystko jest na swoim miejscu. Świadczy o tym m.in. pokrętło do sterowania tylnym TUZ-em umieszczone z prawej strony podłokietnika. Ponadto w testowanym ciągniku na podłokietniku znajdował się dżojstik w kolorze czarnym do obsługi przedniego TUZ-u i znajdujących się tam dwóch par



Podłokietnik CommandArm przypadł nam do gustu i szybko się do niego przyzwyczailiśmy. Zauważyliście? Jedno ze zdjęć zrobiliśmy w czasie zrywania ścierniska, co zdradza m.in. dźwignia rewersora elektrohydraulicznego ustawiona do jazdy do przodu. W końcu jazda automatyczna AutoTrac (co z kolei zdradza mapa widoczna na ekranie CommandCenter) daje dużo wolnego czasu.

gniazd hydrauliki. Po jego przeciwnej stronie umieszczone były: pokrętło gazu ręczne i dźwignia rewersora elektrohydraulicznego. Otrzymały one kolor pomarańczowy, który inżynierowie John Deere przypisali do sterowania skrzynią biegów i silnikiem.

Rewersor po amerykańsku

Wspomniany rewersor umieszczono w tak nietypowym miejscu (na pod- ➔



Joker RT

Uniwersalny jak Joker w talii kart

HORSCH Finance
finansowanie fabryczne

Dowiedz się więcej pod numerem telefonu:
0 22 279 46 31 lub 0 22 279 46 32.



Dla dużych powierzchni – z podwójnym wałem RollPack – z własnym podwoziem jezdnym

Przedstawiciele handlowi HORSCH:

Pn.-zach. Wojciech Ratuszny – tel. 609 811 206
Pn.-wsch. Michał Kołakowski – tel. 600 990 322
Pd.-zach. Krzysztof Maciuk – tel. 609 720 434
Pd.-wsch. Paweł Przybylik – tel. 605 205 780
Wsch.-pd. Łukasz Stoma – tel. 696 238 298
www.horsch.com

HORSCH

Rolnictwo z pasją